

Dariusz Jarosz
Instytut Historii PAN

Dylematy aktywizmu społecznego na wsi polskiej w latach 1944 - 1956

Zachowania i postawy społeczne wobec władzy komunistycznej w Polsce po 1944 r. to problemy dziejów najnowszych, które są bodaj najbardziej dyskutowane po 1989 r. i szczególnie uwikłane w bieżące konteksty polityczne. Skłonność do formułowania ocen na ten temat jako argumentu w walkach partyjnych jest szczególnie duża. Takiemu sposobowi myślenia ulegają również (nie zawsze świadomie) historycy. W tej sytuacji każdy mający ambicje naukowej obiektywizacji głos poruszający te kwestie wymaga szczególnej precyzji w formułowaniu uogólniających konkluzji.

Dotyczy to zwłaszcza lat 1944 - 1956 tj. tego okresu w historii Polski powojennej, w którym system władzy tworzony przez komunistów znajdował się w fazie wzrostu¹.

Główny problem, wokół którego skupiać się będą moje rozważania można sformułować w formie następujących pytań:

- 1) jak w omawianym okresie zmieniał się układ elementów decydujących o szeroko rozumianej aktywności społecznej chłopów?;
- 2) czy fakt zdobycia i umacniania władzy komunistycznej miał wpływ na aktywność chłopów w pracach na rzecz lokalnej społeczności i wspólnot ponadlokalnych?

Obecny stan badań nad dziejami wsi powojennej uprawnia do stwierdzenia, iż najważniejszą cezurą różnicującą model aktywizmu społecznego polskich chłopów w omawianym okresie stanowiło półrocze między początkiem lipca 1946 a styczniem 1947. Wcześniej najistotniejsze wydarzenia, które miały wpływ na chłopską aktywność stanowiły: reforma rolna i osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych oraz działalność mikołajczykowskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego jako najsilniejszej partii legalnej opozycji politycznej. Pierwsze z nich miały zgodnie z myśleniem politycznym ówczesnie rządzących zwiększyć poparcie chłopskie dla budowanego systemu władzy. I o ile można się spierać o skuteczność tak zaprogramowanego działania, to zakwestionowanie tezy o jego wpływie na wzrost wpływów obozu władzy na wsi jest ryzykowne. W wiejskich organizacjach Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i Polskiej

1 K. Kersten, *Rok 1956 - punkt zwrotny*, „Krytyka” 1993, nr 40, s. 133.

Partii Socjalistycznej (PPS) dominowali wówczas ci chłopci, którzy byli beneficjentami dokonanych przemian społeczno - gospodarczych: nowi gospodarze spośród byłej służby folwarcznej na ziemiach dawnych (głównie w województwach zachodnio - północnych)² i „nowi średniacy” - osadnicy na Ziemiach Odzyskanych³. Pojawienie się na scenie politycznej Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) w lipcu 1945 r. spowodowało, iż najaktywniejsza część chłopów słusznie widząca w stronnictwie Mikołajczyka bezpośrednią kontynuację przedwojennego Stronnictwa Ludowego (SL) i okupacyjnego „Rocha” licznie zasilila jego szeregi. Już w listopadzie 1945 r. partia liczyła około 200 tys. członków, a w apogeum swego rozwoju w czerwcu 1946 r. - do około 800 tys. Do PSL przeszło 80 % prokomunistycznego Stronnictwa Ludowego (SL)⁴. Owe zróżnicowania polityczne w dużym stopniu nałożyły się na podziały o charakterze społeczno - gospodarczym. O ile do 1944 r. najważniejszym wyznacznikiem pozycji społecznej na wsi była wielkość gospodarstwa, o tyle później coraz większą rolę zaczęło odgrywać jego pochodzenie (dziedziczne, parcelanckie, osadnicze). Gospodarze dziedziczni ciążyli do PSL (i to w dużym stopniu niezależnie od wielkości gospodarstwa), ci obdarzeni ziemią w wyniku reformy rolnej - częściej do PPR.

Wzrost wpływów PSL aczkolwiek hamowany posunięciami represyjnymi władz komunistycznych znajdował odbicie w składzie Gromadzkich Rad Narodowych (GRN) zwłaszcza na ziemiach starych. 1 I 1947 r. w województwach lubelskim, kieleckim, rzeszowskim, warszawskim, bydgoskim i krakowskim do PSL należało blisko 45 % radnych (do PPR - 25 %, SL - 17 %, PPS - 12 %)⁵.

Chłopski aktywizm przejawiał się również - obok działalności politycznej - w uczestnictwie w pracach różnorodnych instytucji społeczno - kulturalnych i gospodarczych na wsi jak na przykład Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Uniwersytety Ludowe (28 w 1945, 67 w 1946), Ludowy Instytut Oświaty i Kultury, Towarzystwa Teatru i Muzyki Ludowej⁶. Wzrastały szeregi Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, rozwijały się różne formy spółdzielczości.

Sposób przeprowadzenia tzw. referendum ludowego z 30 VI 1946 r. i wyborów parlamentarnych z 19 I 1947 r. stawiał pod znakiem zapytania nie tylko sens politycznej aktywności chłopów. Koszty społeczne polityki Mikołajczyka, również te w postaci ofiar mordów politycznych nakazywały zastanowić się nad metodami postępowania rządzących komunistów. Karol Popiel, przywód-

2 H. Ślabek, *Polityka agrarna PPR. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 1978, s. 536 - 537.

3 H. Ślabek, *Członkowie chłopskich kół PPR i PPS na Ziemiach Odzyskanych (w świetle materiałów ankietowych)*, „Z Pola Walki”, 1972, nr 2, s. 75.

4 J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944 - 1950*, Lublin 1995, s. 166 - 167.

5 H. Ślabek, *Polityka...*, s. 537, tabela 118.

6 F. Popławski, *Polski Uniwersytet Ludowy*, Warszawa 1985, s. 39 - 40.

ca Stronnictwa Pracy (SP), który w sytuacji stopniowego ograniczania możliwości swobodnej działalności politycznej zdecydował się na demonstracyjne wystąpienie wspólnie ze swymi zwolennikami z Krajowej Rady Narodowej (KRN) i rzucenie pod nogi Bieruta legitymacji poselskiej w trakcie posiedzenia KRN w dniu 20 IX 1946 r. pisał na ten temat w sposób polemiczny: „Na pewno nasza metoda była skuteczniejsza. Rozegraliśmy ją na forum KRN, na oczach Polski i świata, a nie za stodołami czy w chałupach chłopskich. Nasz protest rozegrany w granicach obowiązującego prawa i nasze rzucone mandaty kwitowała opinia świata. Świadkiem skrytobójczych strzałów do działaczy PSL był tylko księżyc, a ten polityki nie rozumie”⁷.

Kres opozycyjnej działalności PSL został wyznaczony przez takie wydarzenia jak ucieczka Mikołajczyka z kraju w październiku 1947 r. i wysiłki komunistów, które doprowadziły do powstania Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL) w dniu 27 XI 1949 r.

W II połowie 1948 r. komuniści przystąpili do forsownej kolektywizacji wsi. Zaostrzał się kurs antyreligijny w polityce wyznaniowej państwa. Jego etapami były: dekret o wolności sumienia i wyznania z 5 VIII 1949 r., ustawa o przejęciu dóbr martwej ręki i utworzeniu Państwowego Funduszu Kościelnego z 10 III 1950 r., porozumienie przedstawicieli rządu i episkopatu Polski z 14 IV 1950 r. i dekret o obsadzie duchownych stanowisk kościelnych z 9 II 1953 r. Wszystkie te posunięcia władz państwowych konfliktowały chłopów z rządzącymi i zniechęcały do aktywności społecznej.

Innym czynnikiem nie sprzyjającym takiej działalności był sposób wyłaniania wiejskich elit przywódczych w okresie stalinizmu przybierający postać kolejnych czystek i niewiele mających wspólnego z demokracją.

Już w 1949 r. władze komunistyczne podjęły wysiłki, które miały na celu zmianę składu społecznego i politycznego lokalnych władz i instytucji, zgodnie z wymogami „walki klasowej”. W tym wypadku przejawiała się ona przede wszystkim w pozbawianiu „kułaków” dotychczas sprawowanych funkcji w organizacjach działających na wsi. Wydana przez Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej (ZG ZSch) instrukcja z 14 VI 1949 r. stwierdzała, że kandydaci do władz Gminnych Spółdzielni Samopomoc Chłopska (GS SCh) muszą – w myśl nowego statutu – rekrutować się z małorolnych, średniorolnych lub bezrolnych chłopów, robotników rolnych i „demokratycznej pracującej inteligencji wiejskiej (nauczyciele)” znanych jako „prawi i uczciwi obywatele, najbardziej wyrobieni w sprawach gospodarczych, najlepiej orientujących się w zagadnieniach handlowych”. Kandydaci mieli wykazać się całkowicie pozy-

7 K. Popiel, *Od Brześcia do „Polonii”*, Odnova, Londyn 1967, s. 311.

tywnym stosunkiem do „demokracji ludowej”⁸.

Podjęta przy udziale aparatu bezpieczeństwa „akcja usuwania bogaczy wiejskich i osób politycznie podejrzanych” objęła oprócz ZSCh⁹ m. in. rady narodowe, administrację majątków spółdzielczych, resztówek, ośrodków szkolnych, struktur organizacyjnych Technicznej Obsługi Rolnictwa (TOR), kierownictwa partii politycznych i organizacji społecznych. Niepełne dane, ustalone na podstawie archiwaliów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) świadczą o tym, iż pozbawianie stanowisk osób zaliczanych do tych kategorii szło w parze z werunkiem wielu z nich do współpracy z Urzędami Bezpieczeństwa (UB)¹⁰.

Wybory do Sejmu PRL z 26 X 1952 r. i do rad narodowych z 5 XII 1954 r. były przez chłopów traktowane jako farsa. Chłopskie skargi kierowane do centralnych instytucji państwowych świadczą o goryczy i buncie przeciwko narzucaniu kandydatów na przewodniczących GRN, nie znanych w społecznościach którymi mieli administrować¹¹.

Taka selekcja wiejskich elit przywódczych metodą czystek i pseudowyborów uderzała w osoby pełniące w społecznościach wiejskich rolę autorytetów¹². Miejsce bogatych gospodarzy, pełniących tradycyjnie funkcje wójtów i sołtysów, którzy teraz byli represjonowani jako „kułacy” zajęli partyjni nominanci, w wielu przypadkach nie cieszący się na wsi prestiżem społecznym, rozumianym jako hierarchizująca ocena położenia społecznego oparta o panujące w danej grupie społecznej wartości¹³. W środowiskach autochtonicznych na ziemiach zachodnich taka polityka personalna była w sposób oczywisty dodatko-

8 Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), 237 / XII - 4, *Instrukcja w sprawie organizacji Walnych Zgromadzeń i wyborów do władz gminnych spółdzielni Samopomoc Chłopska na bazie nowego statutu*, Warszawa 14 VI 1949 r.

9 Według danych zebranych przez KC PZPR na początku lutego 1949 r. do zarządów gromadzkich ZSCh zostało wybranych 141 653 osób, wśród których było 32,9 % członków PZPR, 17,7 % SL, 0,8 % PSL, 1,1 % zaliczonych do kategorii „inni” oraz 47,6 % bezpartyjnych. 12,9 % wśród nich stanowili bezrolni, 18,6 % posiadacze gospodarstw do 2 ha, 29,4 % - do 5 ha, 31,3 % - do 10 ha, 7,7 % do 20 ha i 0,2 % - powyżej 20 ha. AAN, KC PZPR, 237 / VII - 116, *Meldunki z terenu*, 4. II 1949 r., s. 53. Zob. też: M. Nadolski, *Komuniści wobec chłopów w Polsce 1941 - 1956. Mity i rzeczywistość*, Warszawa 1993, s. 212.

10 Obliczenia własne na podstawie akt przechowywanych w Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (dalej: CA MSWiA), 17 / IX / 7, t. 2 i 3, 17 / IX / 10, t. 3, 17 / IX / 11, t. 5, 17 / IX / 14, t. 2, 17 / IX / 17, t. 3, 17 / IX / 18, t. 2.

11 Archiwum Dokumentacji Aktowej Polskiego Radia i Telewizji (dalej: ADA), Komitet do Spraw Radiofonii (dalej: KdSR), 1050 / 16, *Biuletyn nr 11*, 18 XI 1954 r.

12 Za S. Dziabałą (Autorytety wiejskie. Studium Socjologiczne, Warszawa 1973, s. 15) autorytet rozumiem w znaczeniu szerszym - jako poważanie i szacunek oparte na przewadze uznanych wartości, a nie w wąskim, opartym na udziale w sprawowaniu władzy.

13 S. Dziabała, *op. cit.*, s. 6 - 27.

wo szkodliwa - oprócz innych powodów - z punktu widzenia polskiej racji stanu. Bogaci chłopci stanowili tam w przeszłości ostoję polskości. To oni wspierali komórki Związku Polaków w Niemczech, udzielali siedzib dla polskich świetlic i bibliotek. W latach pięćdziesiątych ci zasłużeni ludzie stanowiący wzory osobowe w swych wsiach doznali degradacji społecznej, wielu było represjonowanych, co nie sprzyjało procesom repolonizacyjnym ludności rodzimej¹⁴.

Co gorsze, coraz częściej władze lokalne składały się nie tylko z osób nie cieszących się chłopskim zaufaniem, ale również nie mających związku z lokalną społecznością. Szczegółowa analiza cech społeczno - demograficznych sekretarzy Komitetów Gminnych PZPR piastujących stanowiska 30 IX 1950 i 1 I 1953 r. wykazała, iż ponad 60 % z nich wywodziło się ze środowiska robotniczego. Na tle całego aparatu PZPR sekretarze KG PZPR wyróżniali się znacznie gorszym wykształceniem; według danych z 30 IX 1950 r. ponad 96 % legitymowało się wykształceniem podstawowym, w większości niepełnym. W dniu 1 I 1953 r. nadal ponad 96 % z nich osiągnęło jedynie ten poziom edukacji. Na wsi funkcje sekretarzy partyjnych sprawowali ludzie młodzi; 1 I 1953 r. 40 % mieściło się w przedziale do 30 roku życia. Większość z nich pracowała na stanowisku sekretarza KG PZPR nie dłużej niż 1 rok, a ich staż pracy w aparacie partyjnym był z reguły równie bardzo krótki. Trudno się więc dziwić, że młodzi, niewykształceni, pochodzeniowo nie związani ze wsią, bez doświadczeń w pracy w tym środowisku, podlegający szybkiej fluktuacji nie mogli z jednej strony stanowić autorytetu dla chłopów, a z drugiej nie cieszyli się zbyt nim zaufaniem swych władz zwierzchnich¹⁵.

Z drugiej strony onnipotencja państwa stalinowskiego wymuszała konieczność coraz częstszego kontaktowania się chłopów z jego urzędnikami, nierzadko w sytuacjach niezwykle konfliktowych. Osoby reprezentujące państwo na najniższym, podstawowym szczeblu jego struktur organizacyjnych, tj. w poszczególnych gminach i gromadach znajdowali się w niezwykle niewygodnej pozycji. Byli oni bezpośrednimi wykonawcami decyzji wynikających z realizacji założeń polityki wobec wsi i rolnictwa, a podejmowanych na wyższych poziomach władzy. Decyzje te trafiały do nich zarówno w formie różnego rodzaju uchwał, okólników i telefonogramów, jak i ustnych poleceń. Już w tym miejscu owe „impulsy” okazywały się niekiedy sprzeczne. To co na poziomie

14 S. Senft, *Sytuacja polskiej ludności rodzimej na ziemiach zachodnich i północnych w latach 1945 - 1960* [w:] *Polska ludność rodzima na ziemiach zachodnich i północnych po II wojnie światowej*, cz. II (Materiały z badań w 1989 r. pod red. R. Rauzińskiego i S. Senfta), Opole 1990, s. 32.

15 AAN, KC PZPR, 237 / VII - 162, *Analiza etatowych pracowników politycznych KW (do szczebla KF, KU) według stanu na 30 XI 1950*, s. 2 i 11; AAN, KC PZPR, 237 / Vii - 160, *Analiza stanu kadr w aparacie partyjnym na 1 I 1953*, s. 121.

uchwał partyjnych i centralnych urzędów państwowych miało służyć „uszcześliwianiu chłopów pracujących” i „ograniczaniu kułaka”, przełożone na język aktów niższego rzędu okazywało się często działaniem kwestionującym sens chłopskiego gospodarowania, ograniczającym lub wręcz pozbawiającym mieszkańców wsi wpływu na decydowanie o sprawach bezpośrednio wpływających na ich codzienną egzystencję. Okazywało się również, że osiągnięcie nałożonych centralnie celów przy użyciu instrumentalnym, jakie postulowano było niewykonalne.

Najjaskrawiej owa sprzeczność ujawniła się przy okazji tworzenia spółdzielni produkcyjnych. Opór chłopski przeciwko kolektywizacji powodował, że utworzenie zaplanowanej odgórnie liczby zespołów spółdzielczych przy zachowaniu zasad dobrowolności okazywało się częstokroć niemożliwe. Ocena skuteczności działania władz lokalnych przez pryzmat wykonania owych planów sprawiała, że w praktyce w miejsce dobrowolności zajmowały różnego rodzaju naciski. Co jakiś czas „wypaczenia” były potępiane, co dodatkowo dezorientowało lokalnych funkcjonariuszy partyjnych i państwowych. Odczytanie aktualnych, zmieniających się i niejednoznacznie formułowanych priorytetów władzy zwierzchniej było trudne, a ewentualny błąd mógł być podstawą do sformułowania zarzutów o zbyt „liberalizm” w stosunku do „wroga klasowego” lub „sekciarstwo” i uleganie „wpływowi kułackim”. Konsekwencją takich oskarżeń mogło być pozbawienie piastowanych stanowisk i innego rodzaju sankcje: od kar partyjnych do sądowych włączenie.

W tej sytuacji możliwe były różne warianty scenariuszy ich zachowań mieszczące się w kontinuum między konsekwentnym wykonywaniem „za wszelką cenę” dyrektyw władzy a przyjmowaniem chłopskiej optyki i co najmniej cichym przyzwoleniem na działania sprzeczne z zaplanowaną w Warszawie linią polityczną. Znalezienie przykładów na potwierdzenie tezy o występowaniu obu typów zachowań jest możliwe, choć wyraźnie łatwiejsze w przypadku tych pierwszych. Informacje o tzw. wypaczeniach przy tworzeniu spółdzielni produkcyjnych czy kampaniach skupowych są częste w aktach partyjnych i wiele z nich zostało szczegółowo opisanych w nowszej literaturze historycznej¹⁶.

Gorzej z wiarygodną dokumentacją na temat owych zachowań „prochłopskich”. Na ich ślady można natrafić w materiałach źródłowych dotyczących funkcjonowania lokalnych szczebli władzy. Według danych Prezydium Rządu

16 K. Kozłowski, *Materiały archiwalne do „wydarzeń gryfickich” z 1951 r.*, Szczecin 1992; idem, *Źródła do dziejów kolektywizacji rolnictwa w powiatach Drawsko i Białogard (1950 - 1951)*, Szczecin 1992; D. Jarosz, *Gryfice 1951*, „Regiony” 1992, nr 3 - 4, s. 54 - 104; idem, *Konflikty chłopów z władzą w okresie „planowego skupu zboża” w latach 1950 - 1951*, „Polska 1944 - 1989. Studia i materiały”, 1995, t. 1, s. 151 - 184; *Opór chłopów przeciw kolektywizacji wsi polskiej 1948 - 1956*, pod red. F. Gryciuka, Siedlce 1997.

tylko w okresie do 15 XII 1951 r. w związku z akcją skupu zboża i ziemniaków usunięto z zajmowanych stanowisk w aparacie państwowym 6521 osób w tym 2448 sołtysów i 791 przewodniczących i członków prezydiów GRN. Największą liczbę przedstawicieli władz państwowych pozbawiono stanowisk w województwach bydgoskim (1041) i warszawskim (1035). Wśród sołtysów największe zmiany nastąpiły - oprócz tych województw - również w kieleckim, olsztyńskim, łódzkim i lubelskim¹⁷.

Takie „czystki” następowały również w okresie późniejszym. Tylko w województwie poznańskim pod zarzutem „tolerancyjnego stosunku do opornych chłopów i ulegania wpływowi wroga” usunięto w 1953 r. 254 pracowników aparatu partyjnego (w tym 128 sekretarzy komitetów gminnych partii) oraz 252 pracowników rad narodowych, w tym 4 przewodniczących, 12 zastępców i 12 sekretarzy Prezydiów Powiatowych Rad narodowych (PPRN) oraz 22 przewodniczących, 31 zastępców i 42 sekretarzy Prezydiów GRN (PGRN)¹⁸. Najbardziej represjonowani za zbytnią „pobłażliwość” wobec chłopów byli traktowani - jak widać - „aparaczczy” ze szczebla najniższego. Przypuszczenie to potwierdzają liczne w archiwaliach o charakterze sprawozdawczym narzekania na działania władz gromadzkich i gminnych niechętnych stosowaniu środków represyjnych, które trzeba „pilnować” przez wysyłanie przedstawicieli władz powiatowych¹⁹ i inwigilację ze strony UB²⁰. Biuro nadzoru nad Orzecznictwem Karno - Administracyjnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w 1955 r. oceniało wręcz, że bardzo częstym zjawiskiem w terenie była niechęć do sporządzania wniosków o ukaranie opornych chłopów, występująca zarówno u członków prezydiów gromadzkich rad narodowych jak i w aparacie skupu, wynikająca niejednokrotnie z powiązania z chłopami, a niekiedy z obawy przed narażeniem się²¹. Innym wskazywanym motywem takich zachowań były pogroźki i anonimy kierowane do osób pracujących w instytucjach zaangażowanych w realizację dostaw. „GRN - jak pisał jeden z pracowników Wydziału Rolnego Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego (WKW) PZPR w październiku 1951 r. - chcą żyć ze wszystkimi w zgodzie, nie wyzna-

17 AAN, KC PZPR, 237/V - 62, Informacja Prezydium Rządu z 17 XII 1951 r., s. 30.

18 A. Dobieszewski, *Kolektywizacja wsi polskiej 1948 - 1956*, Warszawa 1993, s. 85 - 86.

19 Zob. m.in. Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (dalej: AZHRL), Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (dalej: NK ZSL), II/314, *Informacja o przebiegu obowiązkowych dostaw na terenie województwa kieleckiego*, 23 IX 1955, s. 76; NK ZSL, 350, *Sprawozdanie dekadowe instruktora Wydziału Organizacyjnego NKW ZSL z wyjazdu do województwa wrocławskiego* 4 - 16 X 1953.

20 Biuro Ewidencji i Archiwum Urzędu Ochrony państwa (dalej: BEiAUOP), Akta normatywne, Minister Romkowski do Szefów WUBP, Warszawa 10 VI 1952.

21 AAN, KC PZPR, 1678 A (mikr. 2829), *Informacja w sprawie wpływu orzecznictwa karno - administracyjnego na realizację planów dostaw obowiązkowych*, s. 67.

czają kar i wolą aby to robiła prokuratura lub MO"²². Wiejscy funkcjonariusze państwa nie chcieli narażać się chłopom nie tylko ze strachu. Wydaje się, iż to oni najjaskrawiej zdawali sobie sprawę i naocznie, codziennie przekonywali się o antychłopskim charakterze polityki państwa stalinowskiego na wsi. W ówczesnych realiach testem ich był stosunek do spółdzielczości produkcyjnej. Tymczasem według stanu na 1 V 1951 r. liczba członków PZPR spółdzielców w stosunku do ogólnej liczby członków partii we wsiach, w których istniały spółdzielnie wynosiła 55,1 %, a ZSL - 47,0 %²³. Tę wyrażającą się w przytoczonych danych liczbowych niechęć do tworzenia zespołowych gospodarstw ze strony również tych chłopów, na których ze względów przynależności partyjnej spoczywał obowiązek „dawania przykładu” w społecznościach lokalnych potwierdzają najnowsze badania źródłowe²⁴.

Wiejscy partyjni aktywiści i „ludzie władzy” wiedzieli, iż chłopci nawet poddani brutalnym represjom są zdecydowani bronić wartości podstawowych, konstytuujących ich tożsamość jako grupy społecznej - gospodarstwa (w tym ziemi) i religii. O ile poczynione wyżej uwagi jak również przywołane wcześniej publikacje potwierdzają tezę o ich nieprzejednaniu wobec prób pozbawiania prywatnej własności ziemi, to przejawy oporu przeciwko ograniczaniu roli religii i Kościoła katolickiego na wsi są mniej znane. A przecież to właśnie w okresie najgłębszego stalinizmu w Polsce chłopscy rodzice organizowali zbiorowe petycje w obronie nauczania religii w szkole, protestowali przeciwko usuwaniu krzyży ze ścian klas szkolnych i zastępowaniu modlitw apelami. To prawda, że budownictwo sakralne w Polsce stalinowskiej napotykało na wielkie trudności. Mimo to lokalne społeczności wykazywały niezwykłą pomysłowość i konsekwencję w dziele budowy nowych kościołów i kaplic. Takie działania były przedmiotem ustnego protestu skierowanego przez dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań Mariana Zygmantowskiego do sekretarza episkopatu biskupa Zygmunta Choromańskiego w dniu 18 XII 1955 r. Według ministra jego urząd był w stanie wskazać około 100 wypadków budownictwa kościołów i plebanii z pominięciem obowiązujących przepisów. Co prawda biskup w piś-

22 Archiwum Miasta stołecznego Warszawy (dalej: AMsW), Warszawski Komitet Wojewódzki PZPR, 60 / XI - 6, t. 3, *Protokół z odprawy I sekretarzy i pełnomocników KP PZPR w sprawie skupu ziemniaków z dnia 22 X 1951*. O podobnym zjawisku w województwie łódzkim - zob. S. Chodunaj, *Ubezłasnowolnienie chłopów wsi łódzkiej w latach 1949 - 1956*, [w:] *Opór chłopów przeciw kolektywizacji wsi polskiej 1948 - 1956*, pod red. naukową F. Gryciuka, Siedlce 1997, s. 109.

23 H. Słabek, *Niektóre właściwości ruchu spółdzielczości produkcyjnej (1949 - 1953)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, 1981, nr 21, s. 129 - 130.

24 Zob. m.in. G. Miernik, *Opór chłopów wobec kolektywizacji w województwie kieleckim 1948 - 1956*, Kielce 1999, s. 63, 91, 196; R. Kozłowski, *Wiś wobec kolektywizacji na przykładzie województwa bydgoskiego (1948 - 1956)*, „Czasy Nowożytnie”, 1999, t. VI, s. 158.

mie z 18 I 1956 r. zakwestionował niektóre dane urzędu jako nieścisłe, ale z drugiej strony przyznawał, iż takie fakty miały rzeczywiście miejsce²⁵. Według innych fragmentarycznych informacji często stosowaną metodą było otwieranie kaplic w istniejących już budynkach o innym, „świeckim” przeznaczeniu, gromadzenie materiałów na budowę świątyń pod pozorem remontów itp. Społeczności lokalne wykazywały dużą „wytrwałość” w wysyłaniu delegacji do wszystkich możliwych urzędów państwowych mających wpływ na wydawanie zezwoleń na budowy i dużą ofiarność w zbieraniu niezbędnych funduszy²⁶. Badania historyków kieleckich wskazują na szczególnie duży nacisk duchowieństwa i wiernych na budowę nowych kościołów i erygowanie nowych parafii w diecezji sandomierskiej. Jak stwierdzono w informacji Referatu Organizacji Wydzielonych KW PZPR w Kielcach za rok 1955 biskup Jan Kanty Lorek „podczas wizytacji pasterskiej nakłania ludność do budowy obiektów kościelnych, przyrzekając przydzielenie im na stałe księdza. Ludność z jego inspiracji przystępuje do budowy, a w wypadku zakazu budowy przez władze państwowe stara się przekonywać ludność, że zakazanie budowy nowego kościoła oznacza walkę z religią i Kościołem.” Co ciekawe, zdarzały się przypadki stawiania kościołów „w konspiracji”, w której uczestniczyli sołtysi. Drewniane elementy świątyni zakupione w jednej wsi przewożono do innej, gdzie po założeniu w ciągu jednego dnia fundamentu montowano elementy konstrukcyjne w ciągu kilkunastu dni. Władze powiatowe czy wojewódzkie dowiadując się o sprawie po fakcie rzadko decydowały się - w obawie przed lokalnymi zaburzeniami - na rozbieranie już postawionego budynku²⁸.

Ta ostatnia informacja wskazuje na istotne zjawisko, niezwykle trudno uchwytnie w pisanych przekazach źródłowych, ale odgrywające niezwykle istotną rolę w procedurach działań społecznych podejmowanych na wsi w okresie stalinizmu. Lokalni, faktycznie mianowani - mimo fikcji „wyborów” - funkcjonariusze państwa / partii mimo tego „grzechu pierworodnego” dysponowali realną władzą. Jak już wspomniano, nie stanowili z reguły autorytetów społecznych w dawnym tego słowa znaczeniu, ale kontakty z nimi były niezbędne. Część z nich, nawet jeżeli nie pochodziła ze środowiska, w którym została

25 List Sekretarza Episkopatu Bp. Z. Choromańskiego do Dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań M. Zygmantowskiego w sprawie utrudniania budownictwa kościelnego [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty, t. 1, lata 1945 - 1959*, Poznań 1994, s. 541 - 546.

26 Zob. m.in. b. Archiwum Departamentu do Spraw Wyznań Urzędu rady Ministrów (dalej: ADdSW), Urząd do Spraw Wyznań (dalej: UdSW), 11 / 35, *op. cit.*; 27 / 19, *op. cit.*; AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej (MAP), 71, *Sprawozdanie sytuacyjne wojewody krakowskiego za III kwartał 1949*, s. 91.

27 Informacja referatu Organizacji Wydzielonych KW PZPR w Kielcach o działalności kleru na terenie województwa kieleckiego, opracowanie G. Miernik, „*Kielecki Przegląd Diecezjalny*” 1995, nr 6, s. 627.

28 Zob. m.in. ADdSW, UdSW, 18 / 431, *PWRN w Rzeszowie do UdSW*, 10 VII 1952 r.

umieszczona z nadania władzy, stopniowo w nie wrastała. Wrastali nie tylko w liczne układy, ale również nasiąkali chłopskim sposobem myślenia i hierarchią wartości. Stąd różne inicjatywy lokalne najlepiej było - o ile istniała taka możliwość - realizować z ich udziałem, nawet jeżeli miałby się on ograniczać do „przymykania oczu” na niedobrze widziane „wyżej” przedsięwzięcia.

Taka metoda spójnego, wspólnego działania przynosiła pozytywne efekty tam, gdzie cel był jasno wytyczony i ogólnie akceptowany. Tak było nie tylko przy okazji budowy kościołów, ale również szkół. Omijając niezyciowe przepisy żądające od komitetów ich budowy znacznego własnego wkładu finansowego jako warunku uzyskania pomocy państwowej inicjatorzy takich przedsięwzięć decydowali się na budowę domów ludowych, świetlic, remiz strażackich - z przeznaczeniem na szkołę. Budowa postępowała dotąd, dopóki starczyło materiałów (drewno, glina, kamień). Zwykle powstawał zrab budynku i więźba dachowa. Na dalsze prowadzenie nie starczało środków finansowych. Wtedy dopiero szukali pomocy wszędzie, ale już poza gromadą, w powiecie, województwie i u władz centralnych. Pisali błagalne listy, skargi, w których wyczuwało się wielki żal, że nikt nie chce pomóc, że nikt nie docenia ich starań i wysiłków²⁹. Zaczynała się walka o „wyszarpanie” środków z budżetu państwa. To przy takich okazjach niezwykle przydatna okazywała się instytucja „dobrych wujków” piastujących stanowiska w różnego rodzaju władzach - najlepiej centralnych. „Swój”, „krajan”, często urodzony w tej samej wsi czy powiecie, był tym „naszym człowiekiem”, który takie sprawy załatwiał. Mechanizm ten jednak działał w drugą stronę. Większy aparatczycy nierzadko mogli sobie pozwolić na postępowanie nawet w świetle óczesnego prawa przestępcze tylko dlatego, że stali za nimi „ich ludzie” w powiecie i województwie. Skargi chłopskie na ich postępowanie odnosiły wówczas niewielki skutek.

Jeżeliby próbować określić wewnętrzną dynamikę aktywności społecznej chłopów w omawianym okresie, to wydaje się, że jej gwałtowny wzrost następował od lipca 1945 do połowy 1946 (apogeum wpływów PSL). Stopniowo zamierała po rozgromieniu stronnictwa Mikołajczyka w 1947 r. Narastanie presji stalinowskiej oznaczało coraz dalej posuniętą bierność, zamykanie się w kręgu interesów własnej rodziny i zagrożonego gospodarstwa. Chłopi niechętnie chodzili na zebrania wiejskie obawiając się nie bez racji, że znakomita większość z nich służy - bezpośrednio lub pośrednio - propagandzie „kołchozów”.

Owe postawy zniechęcenia zaczęły ulegać stopniowej przemianie w miarę narastania procesów odwilży politycznej, która osiągnęła swe apogeum w 1956 r. Zwykle przy tej okazji wspomina się - i słusznie - o spontanicznym ruchu rozwiązywania spółdzielni produkcyjnych po VIII plenum KC PZPR.

29 AAN, Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego (dalej: PKPG), 6257, *PWRN w Lublinie do Ministerstwa Oświaty*, Lublin 29 IV 1955, sk. 1 - 3.

Były jednak i inne przejawy wzrastającej aktywności mieszkańców wsi. Nieprzypadkowo stopniowo wzrastała liczebność członków ZSL (między 1 I 1956 a 1 I 1957 r. od 155617 do 173511), w tym chłopów³⁰. W ostatnich miesiącach 1956 r. nastąpiła znaczna aktywizacja byłych działaczy wiciowych, którzy znaleźli oparcie w kołach i zarządkach ZSL³¹. Pod koniec tego roku ZMW „Wici” w skali kraju liczyło ponad 111000 członków zrzeszonych w około 8400 kołach³². Na sesjach GRN odwoływano całe składy tych rad lub poszczególnych radnych i członków prezydiów. Nasilenie tego rodzaju wystąpień miało miejsce w okresie od października do grudnia 1956 r. Wiele sesji rad gromadzkich faktycznie przybierało postać wieców, tak charakterystyczną dla atmosfery Października 1956 r. w polskich miastach³³.

Chłopskie burzenie świata stalinowskich instytucji spotykało się z tendencją przetrwania ich dotychczasowych funkcjonariuszy. Stąd silna, popierana odgórnie tendencja do przekształcania komórek skompromitowanego ZSch w kółka rolnicze, tworzące się w wyniku oddolnej inicjatywy chłopskiej. Elementem przetrwania źle ocenianych instytucji otoczenia rolnictwa był bardzo ograniczony i w dużej części pozorny proces reformowania się CRS „Sch”.

Wysiłek autentycznych chłopskich działaczy społecznych połączony z politycznym przyzwoleniem na przemiany życia społecznego doprowadził również do innych przeobrażeń spółdzielczości wiejskiej, w tym odrodzenia się takich jej form jak: ogrodnicza (121 spółdzielni z 56,8 tys. członków w grudniu 1957 r.)³⁴, oszczędnościowo-pożyczkowa³⁵, mleczarska³⁶ czy zdrowia³⁷.

Jak wynika z tej z konieczności skrótovej analizy problem aktywizmu społecznego na wsi polskiej w latach 1948 - 1956 wskazuje, że politologiczny

30 AZHRL, NK ZSL, Wydział Organizacyjny 463, 464, 465, *Biuletyny Statystyczne NKW ZSL*; NK ZSL, II / 101, *Stan Organizacyjny ZSL*; J. Lyczkowski, *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w latach 1949 - 1975*, Warszawa 1979, s. 93, tab. 6; J. Zemke, *ZSL w systemie politycznym Polski Ludowej*, Warszawa 1979, s. 63.

31 B. Hillebrandt, *Sytuacja polityczna PRL w roku 1956 i jej implikacje w ruchu młodzieżowym* [w:] *Ruch młodzieżowy w Polsce w latach przemian politycznych 1956 - 1957*, Warszawa 1984, s. 31 - 40.

32 E. Tomaszewski, *Związek Młodzieży Wiejskiej 1957 - 1976*, Warszawa 1985, s. 87; L. Malinowski, *Związek Młodzieży Wiejskiej 1957 - 1976. Studium historyczno-socjologiczne*, Warszawa 1989, s. 109.

33 Zob. D. Jarosz, *Chłopi a Gromadzkie Rady Narodowe od października do grudnia 1956*, [w:] *Więść polska wobec wydarzeń 1956 roku*, pod red. G. Miernika, Kielce 1998, s. 89 - 100.

34 K. Zakrzewski, *Rozwój spółdzielczości ogrodniczo - pszczelarskiej w Polsce Ludowej*, Warszawa 1974, s. 13; *Statystyka spółdzielni za 1961 rok*.

35 AAN, KC PZPR, 237 / XII - 218, *Notatka w sprawie rozwoju spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej*, Warszawa, 17 V 1957, k. 20 - 21.

36 A. Opalski, *Spółdzielczość mleczarska wznawia działalność*, Warszawa 1957, s. 70 - 74.

37 M. Duszyński, J. Ingłot, *Wiejskie spółdzielnie zdrowia*, Warszawa 1964; F. Kuśnierz, *Spółdzielcze formy działalności leczniczej na wsi*, Warszawa 1970, s. 28.

punkt widzenia na relacje państwo - obywatel w tym okresie, oparty o schemat totalitaryzmu, przynajmniej w jego kanonicznej wersji zaproponowanej przez Friedricha i Zbigniewa Brzezińskiego wymaga istotnej rewizji. Okazuje się, że relacje na linii „My - Oni” były bardziej skomplikowane i niejednoznaczne, a schemat represyjnej władzy, wymuszającej niemal tylko przez system represji i ideologicznej indoktrynacji, zgodne z jej celami zachowania społeczne, jest zbyt uproszczony, by mógł być prawdziwy.